

POWSTANIE I ORGANIZACJA SĄDU BISKUPIEGO DIECEZJI WARMIŃSKIEJ DO ROKU 1971

Treść: — I. Wznowienie polskiego sądownictwa kościelnego po wojnie. — II. Utworzenie Sądu Biskupiego Diecezji Warmińskiej w Olsztynie. — III. Pracownicy Sądu. 1. Oficjał. 2. Sędziowie prosynodalni. 3. Obrońca węzła małżeńskiego. 4. Promotor sprawiedliwości. 5. Notariusz. 6. Obowiązki i wymagania odnośnie wszystkich pracowników sądowych. — IV. Sprawy małżeńskie rozstrzygnięte przez Sąd. — Zusammenfassung.

I. WZNOWIENIE POLSKIEGO SĄDOWNICTWA KOŚCIELNEGO PO WOJNIE

Po II wojnie światowej zmieniły się granice Polski. Zmianie uległa także organizacja diecezji, dotkniętych zmianą granic państwa polskiego, a ustalonych na konferencjach szefów rządów wielkich mocarstw w Teheranie, Jałcie i Poczdamie oraz po ostatniej delimitacji granic w 1951 r. Dwie metropolie: wileńska i lwowska w ogromnej części znalazły się poza granicami Polski. Całkowicie odpadło terytorium diecezji łuckiej. Z archidiecezji lwowskiej pozostała przy macierzy część z ośrodkiem w Lubaczowie, z archidiecezji wileńskiej część z ośrodkiem w Białymstoku oraz część diecezji pińskiej z nową stolicą biskupią w Drohiczynie. Wróciły natomiast do Polski teren byłego Wolnego Miasta Gdańska, część Prus Wschodnich, stanowiące większą część diecezji warmińskiej, Pomorze Zachodnie wraz z obszarami należącymi do archidiecezji wrocławskiej, do dawnej diecezji kamieńskiej, lubuskiej i prałatury pilskiej, Śląsk Dolny i Śląsk Opolski. W 1946 r. uregulowano też sporne sprawy między Polską a Czechosłowacją dotyczące granicy w rejonie Cieszyńska i Kłodzka. Teren państwa polskiego zmniejszony o ok. 23% w stosunku do 1939 r. został przesunięty ze wschodu na zachód¹. Poważnemu zmniejszeniu uległa także liczba ludności na skutek strat wojennych, zmiany granic i masowych przesiedleń. W niektórych rejonach Polski, zwłaszcza na ziemiach północnych i zachodnich, ludność napływowa przekroczyła liczbę ludności miejscowej. Wywołało to niekiedy ostre napięcia, powodowało przeskoki we współżyciu ludzi pochodzących z różnych stron kraju, z własną tradycją odrębną i obyczajami, co utrudniało, zwłaszcza w początkach, integrację społeczności

¹ J. Kłoczowski, L. Millerowa, J. Skarbek, *Zarys dziejów Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 1986, s. 375–376; Z. Szuba, *Na Ziemiach Zachodnich po wiekach odzyskanych*, *Życie i Myśl* 5(1970), s. 8 i n.

lokalnych oraz pracę duszpasterską na tych terenach². Mimo tych trudności, ksiądz kardynał August Hlond, który powrócił z obczyzny, podjął się odważnego dzieła organizowania życia religijnego w swoich archidiecezjach i na Ziemiach Odzyskanych. Jeszcze w 1945 r. dzięki jego inicjatywie i śmiałej zapobiegliwości powstają administracje apostolskie w Gdańsku dla diecezji gdańskiej, w Olsztynie dla warmińskiej, w Gorzowie dla obszaru wolnej prałatury pilskiej, części archidiecezji wrocławskiej i diecezji berlińskiej, we Wrocławiu dla dolnośląskiej części archidiecezji wrocławskiej oraz skrawków archidiecezji praskiej i diecezji miśnieńskiej, a w Opolu dla południowej części archidiecezji wrocławskiej i części diecezji ołomunieckiej. Na wschodzie utworzono administrację apostolską dla części archidiecezji wileńskiej z siedzibą w Białymstoku, dla części diecezji pińskiej w Drohiczynie nad Bugiem, a dla części archidiecezji lwowskiej w Lubaczowie³. Stolica Apostolska upoważniła także kardynała Hlonda do mianowania administratorów apostolskich *ad nutum Sanctae Sedis* na tych ziemiach zastrzegając sobie całkowitą swobodę w ich powołaniu, bez motywowania ewentualnego usunięcia przyczynami kanonicznymi⁴. Ustalenie tymczasowej administracji kościelnej nie rozwiązało wszystkich trudności, z jakimi borykał się Kościół w pierwszych latach po wojnie. Przed władzami kościelnymi stawał nie tylko problem odbudowy sieci parafialnej na większości terenów włączonych w czasie okupacji do Rzeszy, lecz również przejęcie organizacji kościelnej z rąk Niemców w tej części Ziemi Odzyskanych, która była katolicka, oraz zbudowania jej prawie od podstaw na terenach uprzednio protestanckich. Zniszczone kościoły i kaplice, brak paramentów liturgicznych a zwłaszcza brak kapłanów utrudniały pracę duszpasterską. Na Ziemiach Odzyskanych, gdzie zaczęto systematycznie organizować życie kościelne i religijne dla napływających osadników, dosłownie „polowano na księdza”⁵. Naszkicowanie tej sytuacji konieczne jest do zrozumienia faktu, że sądownictwo kościelne nie mogło się rozwinąć natychmiast.

Zorganizowanie sądu kościelnego nie nastęrczało trudności zbytnich tam, gdzie przed wojną taki sąd był. Chodziło tylko o znalezienie kompetentnych kapłanów, którzy tworzyliby ustanowiony na stałe organ władzy kościelnej — sąd (kan. 1572 § 1). Gorsza była natomiast sytuacja na tych terenach, gdzie nie było stolicy biskupiej, a więc żadnej tradycji kościelno-sądowniczej, żadnych budynków⁶. Zaistniałej sytuacji zaradził ks. kardynał Hlond w ten sposób, że sprawy sporne,

² J. Kłoczowski, jw., s. 376.

³ Prymas Polski, ks. kardynał August Hlond, otrzymał od Stolicy Apostolskiej specjalne uprawnienia zorganizowania życia kościelnego na tych ziemiach. Por. Sacra Congregazione degli Affari Ecclesiastici Straordinari. Num. di Protocollo 4167/45, Vaticano, il 8 Luglio 1945; W. Urban bp, Ks. August kard. Hlond a Ziemie Odzyskane, *Przewodnik Katolicki* 1968, s. 68.

⁴ J. Rybczyk, *Ad nutum*, Encyklopedia Katolicka, t. I, Lublin 1973, k. 91.

⁵ J. Kłoczowski, jw., s. 381–382.

⁶ Tak np. do końca drugiej wojny światowej rezydencją biskupią diecezji warmińskiej był Frombork. Jednak przez działania wojenne miasto to zostało w 96% zniszczone i nie mogło być nadal ośrodkiem administracji diecezjalnej. Ze względów geograficznych i komunikacyjnych najlepiej do tego celu nadawał się Olsztyn, który nigdy przedtem nie był miastem rezydencji biskupiej i nie miał gmachów koniecznych dla życia diecezji, nadających się na mieszkanie biskupa i jego funkcjonariuszy, na pomieszczenia Kurii Biskupiej i sądu kościelnego czy uruchomienie Seminarium Duchownego — por. J. Obłąk, Dzieje diecezji warmińskiej w okresie dwudziestolecia (1945–1965), *Nasza Przyszłość* 22(1965), s. 195.

a zwłaszcza dotyczące nieważności małżeństwa, w nowo powstałych Administracjach Apostolskich przeniósł do kompetencji diecezji centralnych⁷. I tak jurysdykcję nad sprawami sądowymi z terenu administracji w Opolu przeniósł do Katowic, z Gdańska do Pelplina, z terenu Warmii i Gorzowa do Poznania. Jedyny wyjątek stanowi Wrocław, gdzie dość szybko zorganizowano sąd pierwszej instancji. W ten sposób już w roku 1946 wszystkie jednostki administracji kościelnej w Polsce miały zapewnione funkcjonowanie sądownictwa w pierwszych instancjach⁸. Nie było podobnych trudności z organizacją sądów apelacyjnych drugiej instancji. W świetle obowiązującego prawa procesowego drugą instancją dla trybunałów diecezjalnych był trybunał metropolitalny; dla trybunału metropolitalnego orzekającego sprawy w pierwszej instancji — trybunał biskupa wybrany na stałe za aprobatą Stolicy Apostolskiej; dla trybunału diecezji nie wchodzących w skład metropolii oraz dla trybunału arcybiskupa nie mającego w swej metropolii sufragánów — trybunał metropolity, obrany na stałe za aprobatą Stolicy Apostolskiej (kan. 1594). Organizacja zatem tych sądów opierała się na ustaleniach przedwojennych, natomiast nowe ośrodki administracji kościelnej miały swe pierwsze instancje w dawnych diecezjach. Jedyny wyjątek stanowiła tylko archidiecezja wrocławska, która mając własny trybunał, nie mieściła się w dotychczasowej hierarchii sądów kościelnych. Ks. kardynał Hlond zarządził jednak i tej trudności wydając zarządzenie dnia 14 lipca 1947 r., że *sprawy sądowe rozpatrywane w pierwszej instancji przez Sąd Duchowny we Wrocławiu, sądzone będą w drugiej instancji przez Trybunał Arcybiskupi w Poznaniu, praedurantibus praesentibus adiunctis*⁹. W tym samym czasie dokonano zmiany drugiej instancji dla Metropolitalnego Sądu w Warszawie. Kongregacja Konstytoriajna na prośbę kard. Hlonda zezwoliła dnia 19 kwietnia 1947 r. na wybranie, w miejsce lubelskiego, sąd kościelny w Poznaniu jako drugą instancję¹⁰. Niektóre ze spraw o nieważność małżeństwa wymagały rozstrzygnięcia przez III instancję, czyli zgodnie z prawem powszechnym (kan. 1598 § 1 i kan. 1599 § 2 n. 2) przez Rotę Rzymską. Wysłanie jednak akt do Rzymu w tym okresie było dość kłopotliwe¹¹. Dlatego też Prymas Polski August Hlond i kard. Adam Sapieha, Metropolita Krakowski zwrócili się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o utworzenie w Polsce III instancji dla sądów kościelnych. W odpowiedzi, Kongregacja dla Spraw Nadzwyczajnych Kościoła, z polecenia Papieża Piusa XII, wydała dekret dnia 25 października 1946 r.

⁷ Ks. kardynał Hlond działał na podstawie specjalnych uprawnień nadanych mu przez Stolicę Apostolską z dnia 8 VII 1945 r.

⁸ J. Głemp, Polskie sądownictwo kościelne w latach 1945–1970, PK 3–4(1971), s. 170–171 (Odnosny dekret dla Warmii — zał. nr 1).

⁹ Decyzja kardynała wydana została na podstawie pisma Kongregacji Konsystorialnej z dnia 23 XII 1946 r. nr 856/46, potwierdzonego przez tę Kongregację pismem z dnia 16 VI 1947 — zob. J. Głemp, Polskie sądownictwo kościelne, jw., s. 171.

¹⁰ Już wówczas był ks. kard. Hlond arcybiskupem warszawskim. Unia personalna, łącząca arcybiskupstwo gnieźnieńskie z poznańskim od r. 1821 (bulla *De salute animarum*), zawieszona została z dniem 4 III 1946 r., kiedy to zarządzeniem papieskim osoba Prymasa Polski połączyła unia personalną „pro hac vice” archidiecezję gnieźnieńską i warszawską. Zob. J. Głemp, Polskie sądownictwo kościelne, jw., s. s. 171, 201.

¹¹ Oprócz trudności komunikacyjnych trzeba było tłumaczyć akta na język łaciński, francuski lub włoski, co przy braku wykwalifikowanych w tym względzie kapłanów stanowiło ogromną trudność.

upoważniający ich do zorganizowania trzeciej instancji apelacyjnej przy sądach kościelnych w Gnieźnie lub w Krakowie. Dekret erygujący trybunały III instancji w tych miastach został wydany w Krakowie 29 marca 1947 r.¹² Działalność swą nowe trybunały rozpoczęły z dniem 1 maja tegoż roku. Zgodnie z brzmieniem dekretu wydanego w Krakowie, Trybunał Metropolitalny Gnieźnieński stał się instancją trzecią dla Sądu Metropolitalnego w Krakowie, Lubaczowie i Białymstoku, dla Arcybiskupiego Sądu Duchownego w Poznaniu, jako sądu apelacyjnego dla Krakowa i Lubaczowa, oraz dla Sądu Kościelnego we Włocławku, który rozstrzygał sprawy archidiecezji poznańskiej w II instancji. Trybunał III instancji w Krakowie objął pozostałe sądy II instancji: Trybunał Metropolitalny Gnieźnieński, Sąd Metropolitalny Warszawski, Arcybiskupi Sąd Poznański dla spraw rozpatrywanych w trybie apelacyjnym od Sądu Warszawskiego oraz Sąd Biskupi w Pelplinie jako II instancję spraw rozpatrywanych w I instancji w Gnieźnie¹³. Wydarzenia i błędy tzw. „okresu minionego” w Polsce zaciążyły także na Kościele i na sądownictwie kościelnym. Przygotowywała się zmiana dotycząca zwłaszcza trzecich instancji. W roku 1956 utworzono III instancję w Tarnowie, ale tylko tymczasowo na okres 4 lat. Sądy skupiające się w roku 1947 przy Trybunale III instancji w Gnieźnie teraz zostały skoncentrowane przy Sądzie Metropolitalnym w Warszawie, podczas gdy sądy mające trzecią instancję w Krakowie, po 4-letnim okresie kompetencji Sądu Biskupiego w Tarnowie, zostały przeniesione do Gniezna. Reorganizacja sądownictwa dokonana została na mocy dekretu Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego z dnia 22 października 1960 r.¹⁴ Nowy układ hierarchii sądów jaki w wyniku tegoż dekretu się uformował przedstawiono schematycznie w tabelce na następnej stronie¹⁵:

Jeśli natomiast chodzi o apelacje do dalszych instancji, to w Polsce petycje kierowane są do Prymasa, ponieważ żaden z trybunałów III instancji nie ma uprawnień rozsądzać sprawy w dalszym turnusie, co przysługuje Rocie Rzymskiej. Prymas Polski żądając nowych i ważnych dowodów po myśli kan. 1903 oraz art. 217 Instrukcji *Provida Mater* z 1936 r., naznacza jeden z sądów kościelnych w Polsce do przyjęcia i rozstrzygnięcia sprawy w II turnusie III instancji, lub też po prostu w IV instancji, pod warunkiem jednak, że powód przedłoży odpowiednie dowody¹⁶.

¹² Tekst dekretu opublikowany jest: *Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej* 4(1947), s. 156–158 oraz *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie* 5(1947), s. 101–102; także inne miesięczniki diecezjalne.

¹³ Sąd Kościelny we Włocławku, mający tradycyjnie II instancję w Poznaniu, nie został w dekreście wymieniony. Powstałej wątpliwości nie zaradził także dekret uzupełniający z dnia 20 X 1947 r., który w praktyce zawiódł. Trudność powstała stąd, że sąd poznański dla spraw rozpatrywanych w trybie apelacyjnym u siebie miał dwa różne trybunały trzeciej instancji, w zależności od tego, w jakim trybunale I instancji sprawa była rozpatrywana. Dekret natomiast nie wymieniał wszystkich sądów pierwszej instancji, które wówczas trafiały do Sądu Arcybiskupiego w Poznaniu.

¹⁴ Tekst dekretu opublikowała większość miesięczników diecezjalnych; zob. m.in. *Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej* 1(1961), s. 5–6.

¹⁵ Miejscowości ujęte w nawiasach oznaczają zmiany dokonane na szczeblu II instancji po roku 1960. Tak np. w 1961 r. przeniesiono II instancję dla spraw terenu archidiecezji poznańskiej z Włocławka do Gniezna. Także instancję apelacyjną dla archidiecezji gnieźnieńskiej z Pelplina do Poznania. Por. odpowiednie dekryty prymasa Polski z dnia 31 V 1961 r. publikowane m.in. w: *Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej* 9(1961), s. 252.

¹⁶ S. Biskupski, Wznawianie osądzonych spraw o nieważność małżeństwa w sądach kościelnych, *AK* 38(1936), s. 382–386; F. Bączkowić, Prawo kanoniczne, t. III, Opole 1958, s. 36.

I instancja	II instancja	III instancja
Białystok	Łomża	Gniezno
Drohiczyn (zob. Siedlce)		
Lublin	Warszawa	Gniezno
Łódź	Warszawa	Gniezno
Olsztyn	Warszawa	Gniezno
Płock	Warszawa	Gniezno
Przemyśl	Przemyśl (Lublin)	Gniezno (Warszawa)
Sandomierz	Warszawa	Gniezno
Siedlce	Warszawa	Gniezno
Warszawa	Poznań	Gniezno
Częstochowa	Kraków	Warszawa
Gdańsk (zob. Pelplin)		
Gniezno	Pelplin (Poznań)	Warszawa
Gorzów	Poznań	Warszawa
Katowice	Kraków	Warszawa
Kielce	Kraków	Warszawa
Kraków	Kraków	Warszawa
Lubaczów (zob. Przemyśl)	Poznań	Warszawa
Łomża	Białystok	Warszawa
Opole	Kraków	Warszawa
Pelplin	Gniezno	Warszawa
Poznań	Włocławek (Gniezno)	Warszawa
Tarnów	Kraków	Warszawa
Włocławek	Gniezno	Warszawa
Wrocław	Poznań	Warszawa

II. UTWORZENIE SĄDU BISKUPIEGO DIECEZJI WARMIŃSKIEJ W OLSZTYNIE

Jak wiadomo, sprawy małżeńskie z terenu diecezji warmińskiej rozstrzygał po wojnie Sąd Arcybiskupi w Poznaniu, na mocy dekretu Prymasa Polski kard. Hłonda. Sąd natomiast duchowny w Warszawie był II instancją. Nie znaczy to jednak, że rządcy tej diecezji nie czynili starań, by zorganizować własny trybunał. Nie było to jednak zadanie łatwe, zważywszy zwłaszcza na zaistniałą trudną sytuację w diecezji warmińskiej po zakończeniu drugiej wojny światowej. Naoczny świadek powojennych wydarzeń w diecezji, ks. Aleksander Iwanicki, tak opisywał sytuację na Warmii w chwili objęcia nad nią rządów przez ks. T. Benscha:

Straszliwy sposób zniszczenia ilustrują najlepiej następujące dane: z 170 kościołów na pozostałym terenie diecezji warmińskiej 14 uległo całkowitemu zniszczeniu, inne częściowo zniszczone, a prawie wszystkie wewnątrz zostały ograbione i zdewastowane. Z ogólnej liczby duchowieństwa 438, zmarło śmiercią tragiczną i naturalną wskutek działań wojennych 86, duża liczba wyjechała, tak że

w diecezji zostało tylko 50 księży. Klasztory uległy również zniszczeniu. Również rozpaczliwa była sytuacja pozostałych wiernych.

W takich to nad wyraz trudnych warunkach objął rządy diecezji nowo mianowany Ordynariusz. Gdy przybył do Olsztyna, nowego ośrodka diecezji, nie miał dostawnie ani dachu nad głową, ani nie dysponował żadnymi środkami materialnymi. Zmuszony był być gościem Ks. Kanonika Hanowskiego, proboszcza parafii św. Jakuba w Olsztynie, gdzie zamieszkał i urzędował w jednym skromnym pokoju¹⁷.

Na początku roku 1946, władze miejskie Olsztyna przekazały na cele diecezjalne budynek przy ul. Mariańskiej 3, którego część przeznaczono na Kurię diecezjalną i mieszkania jej pracowników (na parterze) oraz na Seminarium Duchowne (pierwsze i drugie piętro). W roku 1950 przekazano po gruntownym remoncie na pomieszczenia kurialne i mieszkania dla niektórych pracowników kurialnych wikarówkę parafii św. Jakuba¹⁸. W tym budynku mieścił się Kuria Biskupia do dziś.

Ale diecezja warmińska z każdym dniem domagała się przede wszystkim coraz to więcej kapłanów. *Wołanie o kapłanów tak przybiera na sile, że zaczyna budzić niepokój i współczucie nawet u ludzi obojętnych w wierze. Nieustannie napływają do Kurii błagalne prośby wiernych o duszpasterzy. Wizytacje kościołów w diecezji zwłaszcza w dawnej diasporze protestanckiej, mimo że przeobrażają się w triumfalny pochód głębokiej wiary i przywiązania do Kościoła Chrystusowego, mają w sobie posmak goryczy niezaspokojonych tęsknot religijnych. Wszędzie „żniwo obfite, lecz pracowników mało”...*¹⁹. Tak pisał ks. T. Bensch w odezwie w sprawie powołań kapłańskich z dnia 17 kwietnia 1946 r. Dlatego też ważnym wydarzeniem w powojennych dziejach diecezji warmińskiej było wskrzeszenie przez ks. Bensch Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie²⁰. Mimo wielkiego braku kapłanów w diecezji, Administrator Apostolski, już we wrześniu 1945 r. mianuje ks. dra Stanisława Kobyłeckiego pierwszym kanclerzem Kurii diecezjalnej i zarazem faktycznym jej moderatorem. Nieco później, referentem wydziału duszpasterskiego został mianowany ks. Aleksander Iwanicki, zaś notariuszem ks. Wojciech Zink²¹. Z powodu braku i niemożności utworzenia Sądu Biskupiego, przy Kurii zostaje mianowany referent do spraw małżeńskich w osobie ks. Aleksandra Iwanickiego²². Z początkiem roku 1947 funkcję tę pełni inny kapłan — ks. Stanisław Chrzanowski, kapłan diecezji sandomierskiej²³. Pierwsze poważne zmiany w Kurii Biskupiej nastąpiły w końcu stycznia 1951 r., kiedy to ks. Bensch i jego

¹⁷ A. Kaliński (właściwe nazwisko Iwanicki), Kościół katolicki w dziele odbudowy Ziemi Warmińsko-Mazurskiej. W 3 rocznicę objęcia rządów Diecezji Warmińskiej przez J.E. ks. Administratora Apostolskiego Dr. Teodora Bensch, WWD 5(1948), s. 12.

¹⁸ Zob. J. Obłak, Dzieje diecezji warmińskiej, jw., s. 195–196.

¹⁹ WWD 2(1946), s. 14.

²⁰ Z dawnego seminarium braniewskiego nic nie pozostało, nie było odpowiednich pomieszczeń, ani kadry profesorskiej. Kanoniczny akt restauracji seminarium w Olsztynie został wystawiony 17 X 1949 r. Zob. WWD 5(1949), s. 4–5.

²¹ Por. WWD 1(1946), s. 23; 2(1946), s. 20.

²² Kapłan diecezji łuckiej, ur. 21 XII 1903 r., wyśw. 10 II 1929 r., ustanowiony referentem spraw małżeńskich 1945 r. — zob. AKW,teczka: ks. A. Iwanicki; Spis kościołów i duchowieństwa diecezji warmińskiej 1951, Olsztyn 1951, s. 8.

²³ AKW,teczka: ks. S. Chrzanowski; por. WWD 2(1947), s. 25.

wikariusz generalny, ks. Karpiński²⁴ musieli opuścić diecezję. Administratorem diecezji został ks. Wojciech Zink, funkcję zaś notariusza Kurii Biskupiej pełnił ks. mgr Franciszek Bryx, proboszcz z Pasymia. Stanowisko natomiast wikariusza generalnego pozostało nie obsadzone aż do końca 1956 r. Dalsze zmiany w obsadzie Kurii Biskupiej zostały spowodowane usunięciem w roku 1952 z terenu diecezji dotychczasowego kancлера i referentów do spraw duszpasterskich i do spraw małżeńskich. Wskutek różnych trudności wszystkie te stanowiska za rządów ks. Zinka nie zostały obsadzone. Kuria Biskupia ograniczała się tym razem tylko do wikariusza kapitulnego (ks. Zink) i do notariusza (ks. Bryx). Nowy wikariusz kapitulny, ks. Stefan Biskupski oprócz ogólnych spraw administracji diecezji załatwiał także (z braku referenta) sprawy małżeńskie²⁵. Dopiero na początku roku 1954 mógł częściowo się wyręczyć w tej dziedzinie, kiedy nowym referentem spraw małżeńskich zamianował ks. dra Stanisława Zdanowicza, kapłana archidiecezji wileńskiej²⁶. Pełnił on tę funkcję aż do czasu utworzenia w Olsztynie Sądu Biskupiego dla diecezji warmińskiej, tzn. do dnia 16 III 1957 r.

Funkcja, jaką spełniał referent spraw małżeńskich przy Kurii Biskupiej w Olsztynie, to pośredniczenie między stronami procesowymi a samym Trybunałem Metropolitalnym w Poznaniu, który był kompetentnym załatwiać wszystkie sprawy małżeńskie wymagające postępowania sądowego z tej diecezji²⁷. Z reguły referent pomagał ustalić stronie procesowej właściwy Sąd, który byłby kompetentny prowadzić jej sprawę małżeńską, kwalifikował wstępnie czy napisana skarga spełnia wymogi formalne by mogła być przyjęta przez trybunał sądowy, bądź zalecał jej uzupełnienie²⁸. Zdarzało się wielokrotnie, że referent spraw małżeńskich prowadził postępowanie tzw. informacyjne, przed przyjęciem skargi, przesłuchując jednego lub dwu świadków, by przekonać się, czy skarga daje jakieś podstawy, by ją przyjąć do rozpatrzenia. Przesłuchanie takie odbywało się bez przysięgi, miało na celu stwierdzenie: czy istnieje wątpliwość pozytywna np. co do ważności małżeństwa, która wymaga rozstrzygnięcia²⁹. Ponadto referent spraw małżeńskich był wykonawcą niektórych zleceń rekwizycyjnych innych Sądów Biskupich w związku z postępowaniem dowodowym w konkretnej sprawie małżeńskiej.

Mimo jednak dość dynamicznej i efektywnej działalności referentów spraw małżeńskich na Warmii, ówczesni rządcy diecezji dobrze zdawali sobie sprawę, że najlepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie własnego trybunału sądowego. Na gruncie warmińskim nie było to zadanie łatwe, ponieważ diecezja ta była terenem dość ubogim pod względem duchowieństwa. Te trudności uwidaczniały się od

²⁴ Ks. dr Mieczysław Karpiński, kapłan diecezji łuckiej, dziekan ostródzki, mianowany został wikariuszem generalnym 1 XII 1948 r. Zob. AKW,teczka: ks. M. Karpiński; WWD 1(1949), s. 11.

²⁵ Zob. J. Obłąk, Dzieje diecezji warmińskiej, jw., s. 197.

²⁶ Ur. 5 XII 1906 r., wyśw. 25 V 1934 r., ustanowiony referentem spraw małżeńskich 9 I 1954 r. oraz audytorem. Zob. AKW,teczka: ks. S. Zdanowicz; SBDW,teczka: Akta personalne Sądu.

²⁷ Wyrażnie to zlecił powiadamiając swych kapłanów ks. Teodor Bensch już 20 marca 1946 r.: „Pierwsze pismo procesowe do trybunału I instancji trzeba jednak przysyłać za pośrednictwem Kurii Diecezjalnej w Olsztynie”. Zob. WWD 2(1946), s. 8.

²⁸ Nie decydował jednak o tym, czy skargę małżeńską przyjąć do przewodu sądowego lub też odrzucić. Por. np. pismo referenta spraw małżeńskich do Sądu Metropolitalnego w Poznaniu nr 1078/52: „W załączeniu przesyłamy sprawę małżeńską N.N. Przypadek dość skomplikowany. Prosimy o rozstrzygnięcie, czy sprawa nadaje się do przewodu sądowego”. Decyzja ta należała już do samego sądu.

²⁹ I. Gordon, De iudiciis in genere, Pars dinamica, Romae 1972, s. 7, n. 16.

samemu początku, także wtedy, gdy sprawy warmińskie rozpatrywał Sąd duchowny w Poznaniu. Trzeba było bowiem uciekać się do rekwizycji, czyli przesłuchiwania świadków w terenie przez miejscowych duszpasterzy. Tworzenie sądów delegowanych w terenie na podstawie kanonu 1770 § 2 n. 4 nie było łatwe, bowiem powyższy kanon, interpretowany w harmonii z kanonem 1587 § 1, postulujący udział obrońcy węzła małżeńskiego (lub jego cytacji) pod sankcją nieważności akt, wymagał dla przesłuchania choćby jednego świadka trzyosobowego składu. Zabranie natomiast trzech kapłanów w ówczesnych warunkach duszpasterzowania na najbardziej rozległych terenach diecezji warmińskiej było niesłychanie trudne. Nadmienić należy, że prawo dopuszcza by notariuszem mogła być osoba świecka, a obrońcę węzła wystarczyło tylko wezwać. Wreszcie w roku 1954 Sąd Arcybiskupi w Poznaniu przeciążony ilością spraw zaczął odmawiać przyjmowania spraw z Olsztyna. Ordynariusz w Olsztynie w tej sytuacji zaczął prosić różne sądy kościelne w Polsce o rozpatrywanie spraw warmińskich „ad casum”³⁰. W tym okresie także ordynariusz diecezji ks. Stefan Biskupski, dość często uciekał się do mianowania własnego Kościelnego Trybunału I instancji w konkretnej sprawie małżeńskiej. Sędzią przewodniczącym mianowany był każdorazowo ks. dr Stanisław Zdanowicz, pełniący funkcję referenta spraw małżeńskich przy Kurii Biskupiej w Olsztynie i profesora Seminarium Duchownego.

Akt nominacyjny Trybunału doskonale naświetlał sytuację, w jakiej znajdowała się diecezja i sam rzędcą:

Mając na uwadze z jednej strony szczególne warunki, w jakich znajduje się Diecezja Warmińska, gdzie nie może być mianowany jeszcze na stałe Oficjał oraz Kolegium Sędziów Prosynodalnych, z drugiej zaś strony, pragnąc uczynić zadość pilniej potrzebie rozpatrzenia i osądzenia sprawy o nieważność małżeństwa..... wniesionej z tytułu..... do Sądu Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, mianuję Księdza Profesora Sędzią Przewodniczącym w tej konkretnej sprawie ze wszystkimi prawami i obowiązkami Oficjała, jakie przewiduje Kodeks Prawa Kan. oraz Instrukcja Kongregacji Sakramentów z dnia 15 sierpnia 1936 r.

Jednocześnie mianuję dalszy skład Kościelnego Trybunału I instancji w tejże sprawie..... jak następuje:

..... Sędzia Referent
 Sędzia
 Sędzia Instruktor
 Obrońca Węzła Małżeńskiego
 Notariusz

*Ks. Dr Stefan Biskupski
 Ordynariusz Diecezji Warmińskiej*

Olsztyn, dnia

³⁰ J. Głe mp, Polskie sądownictwo kościelne, jw., s. 177.

Pierwszą sprawą, jaką rozstrzygnięto przez Kościelny Trybunał I instancji „ad casum” była sprawa nr 5/55, której akta przesłał Metropolitalny Sąd Duchowny w Poznaniu do Kurii Biskupiej w Olsztynie dnia I II 1955 r.³¹ Pierwszą zaś nominatę dla Kościelnego Trybunału I instancji „ad casum” wystawił ks. Biskupski dnia 14 lutego tegoż roku³². W ten sposób załatwionych zostało w tym trudnym dla diecezji okresie 11 spraw małżeńskich zakończonych wyrokiem.

Dopiero w roku 1957 biskup Tomasz Wilczyński zdołał zebrać grono kapłanów mogących poprowadzić instytucję sądową. Trybunał został erygowany w oparciu o dekret Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego z dnia 15 marca 1957 r.:

*Annuentes precibus Exc. mi D. ni Episcopi in Olsztyn, vigore specialissimarum facultatum a Sancta Sede Nobis tributarum, preesentibus litteris — attentis expositis — Decretum, ab Augusto Cardinali Hlond die i martii 1945 quoad constitutionem Tribunalis pro Diocesi Warmiensi editum, derogamus, ut praefatus Ordinarius stabile Iudicium Ecclesiasticum in suo territorio instituere valeat. Insimul, ut Nostrum Tribunal Metropolitanum Varsoviense permaneat Iudicium Secundae Instantiae pro causis coram Iudicio Dioeceseos Warmiensis in prima instantia agitatis, benigne concedimus*³³.

Reaktywacja Sądu Biskupiego Diecezji Warmińskiej w Olsztynie została dokonana dekretem biskupa już następnego dnia bo 16 marca 1957 r. w następującym składzie:

oficjał — ks. prof. dr Stanisław Zdanowicz,
wiceoficjał — ks. prof. dr Jan Kulik,
obrońca węzła małżeńskiego — ks. mgr Franciszek Bryx,
promotor sprawiedliwości — ks. dr Feliks Kowalik,
notariusz — ks. Antoni Sikorski,
sędziowie prosynodalni — ks. kan. dr Stanisław Chrzanowski,
ks. kan. dr Józef Łopot,
ks. prał. Antoni Jagłowski,
ks. prof. dr Jerzy Wirszyłło³⁴.

III instancją dla Warmińskiego Sądu Biskupiego, na mocy dekretu kardynała S. Wyszyńskiego z dnia 22 X 1960 r., stał się Sąd Metropolitalny w Gnieźnie³⁵. Sąd Biskupi znalazł swą siedzibę (2 pomieszczenia) w budynku Kurii Diecezjalnej w Olsztynie przy ulicy Staszica 5, gdzie mieści się do dnia dzisiejszego.

Jeśli chodzi o nazwy, jakich używano na określenie tej instytucji, to początkowo używano zamiennie takich nazw jak: Sąd Kościelny Diecezji Warmińskiej,

³¹ Referent spraw małżeńskich w Olsztynie: „Uprzejmie przesyłamy w załączeniu akta sprawy o nieważność małżeństwa..., upraszając o doręczenie tych akt temu Sądowi Duchownemu, który obecnie jest Sądem I instancji dla spraw Diecezji Warmińskiej. Metropolitalny Sąd nie jest już bowiem kompetentny jako Trybunał I instancji do rozpatrywania spraw z Diecezji Warmińskiej”.

³² Zob. ASBO 5/55.

³³ Decretum N. 1091/57/P. (ad 1040/57) — dokładna kopia w zał. nr 2. Tekst dekretu zamieszczony także w: WWD 2(1957), s. 15; J. Głe m p, Polskie sądownictwo kościelne, jw., s. 220.

³⁴ Zob. WWD 2(1957), s. 15.

³⁵ „1) ad Tribunal Metropolitanum Gnesnense deferimus ac committimus jus pertractandi ac dirimendi in tertia instantia causas iudicatas in secunda instantia: a) a Tribunali Metropolitanano Varsoviensi...” — zob. J. Głe m p, Polskie sądownictwo kościelne, jw., s. 220–221.

Sąd Biskupi w Olsztynie, Warmiński Sąd Kościelny, Sąd Diecezjalny w Olsztynie. Dopiero od około 1962 r. zaczęto używać stale jednego określenia: Sąd Biskupi Diecezji Warmińskiej na oznaczenie tej instytucji jaka się znajdowała w Olsztynie³⁶.

III. PRACOWNICY SĄDU

1. Oficjał

Sędzią pierwszej instancji jest biskup diecezjalny, albo rezydencjalny, który jurysdykcję sądową może wykonywać albo sam bezpośrednio, albo przez innych (kan. 1572). Są jednak sprawy, a wśród nich małżeńskie, w których nie wypada, ażeby biskup sam bezpośrednio przewodniczył trybunałowi sądzącemu (Art. 14 § 3). Wyrok bowiem w tych sprawach rzadko zadowala strony i często do kolegium, a zwłaszcza jego przewodniczącego powstaje niechęć i uprzedzenie. Dlatego też Kodeks Prawa Kanonicznego nakazuje ordynariuszowi diecezji mianowanie oficjała ze zwyczajną, lecz zastępczą władzą sądowniczą. Stanowi on z biskupem rezydencjalnym jeden trybunał³⁷. Oficjał może mieć pomocników i zastępców z tytułem wiceoficjałów (kan. 1573 § 3), tworzą oni jeden urząd oficjała. Kan. 1573 § 4 określa przymioty, jakimi ma się odznaczać oficjał i wiceoficjał. Powinni cieszyć się oni dobrą sławą, posiadać doktorat z prawa kanonicznego albo przynajmniej być biegłymi w tej dziedzinie wiedzy oraz osiągnąć wiek co najmniej 30 lat. Z natury rzeczy wynika, że mają odznaczać się roztropnością, doświadczeniem i umiłowaniem sprawiedliwości. Dobro sądu i rozpatrywanych w nim spraw domagają się od urzędu oficjała dużej stałości³⁸. Władzę sądową wykonuje oficjał jako przewodniczący kolegium sędziowskiego albo jako sędzia stanowiący trybunał jednoosobowy. W pierwszym wypadku współpracuje z pozostałymi członkami kolegium przy rozpatrywaniu sprawy oraz wykonuje właściwe sobie czynności, kierując całym procesem, by doprowadzić go do końca (kan. 1577 § 2; art. 14 § 2). W drugim natomiast jako sędzia pojedynczy, rozpatruje oficjał wszystkie sprawy, które w sądzie diecezjalnym mogą być orzekane przez trybunał jednoosobowy, z wyjątkiem tych, które ordynariusz miejscowy sobie zastrzegł (kan. 1573 § 2).

³⁶ Jedną z komisji wyłonionych na I Zjeździe Oficjałów jaki odhły się w dniach 22–23 czerwca 1949 r. w Warszawie, miała za zadanie opracować jednolitą nomenklaturę dla sądów kościelnych. Już w roku 1957 komisja w odnowionym składzie złożyła projekt ujednolicenia nazw sądów w Sekretariacie Prymasa Polski. Projekt jednak nie doczekał się realizacji. Na III Zjeździe komisja zaproponowała nazwę „Sąd Kościelny Diecezji w N.”. Propozycja nie spotkała się z powszechnym uznaniem. Niektórzy obstawali przy innych sformulowaniach. Widocznie niektóre utarte już nazwy głęboko weszły w świadomość i niechętnie by z nich zrezygnowano — por. J. G l e m p, Polskie sądownictwo kościelne, jw., s. 199.

³⁷ Jego wyrok dlatego nie wymaga potwierdzenia ze strony miejscowego ordynariusza i nie dopuszcza apelacji do tegoż ordynariusza — por. F. B a c z k o w i c z, Prawo kanoniczne, jw., s. 24.

³⁸ Nie znaczy to jednak, że biskup nie może ich dowolnie usuwać z urzędu. W czasie wakansu stolicy biskupiej urząd ich nie ustaje. Z nastaniem nowego biskupa stanowiska te wymagają potwierdzenia (kan. 1573 § 5).

Oprócz władzy sądowniczej wykonuje oficjał także władzę czysto administracyjną. Zarządza bowiem całym trybunałem, czuwa nad działalnością sędziów i pracowników sądu, rozdziela pracę podwładnym pracownikom, organizuje naukowe spotkania lub pouczające dyskusje sędziów i innych urzędników sądowych, troszczy się o zaopatrzenie biblioteki sądowej, poucza, a nawet karze za zaniebdywanie się w pracy (kan. 1625 § 3)³⁹. Jurysdykcja oficjała i wiceoficjała ustaje z tych samych przyczyn, co jurysdykcja innych urzędników usuwalnych; z ustanowieniem władzy oficjała nie gaśnie jednak władza wiceoficjała (por. kan. 183–195).

W rozpatrywanym przez nas okresie działalności Sądu Biskupiego Diecezji Warmińskiej, funkcję oficjała pełnili następujący kapłani:

— **Stanisław Zdanowicz**, ust. 16 III 1957 r., ur. 5 XII 1906 r. w Rzeszy, pow. Wilno, wyświęcony 26 V 1934 r. w Wilnie, doktor teologii 21 XII 1950 r., kanonik gremialny Kapituły Kolegiackiej w Dobrym Mieście 29 IX 1960 r., prałat honorowy Jego Świątobliwości 27 XI 1968 r., profesor liturgii w Seminarium Duchownym w Olsztynie 24 XI 1951 r., referent ds. liturgii 30 III 1968 r.⁴⁰;

— **Stefan Zajkowski**, ust. 18 IX 1959 r., ur. 2 IX 1901 r. w Stawiskach, pow. Kolno, wyświęcony 20 VI 1926 r. w Łucku, doktor prawa kanonicznego 1932, kanonik gremialny Kapituły Katedralnej 4 VI 1962 r., prałat honorowy Jego Świątobliwości 27 XI 1968 r., egzaminator prosynodalny⁴¹;

— **Józef Drzazga**, ust. 24 X 1959 r.⁴²;

— **Stefan Zajkowski**, ust. 19 II 1966 r.

Spośród nich, jedynie ks. Stefan Zajkowski posiadał wymagany przepisem prawa kanonicznego doktorat w tej dziedzinie i pełne studia kanoniczne. Ustanawiając zaś ks. Stanisława Zdanowicza pierwszym oficjałem nowo kreowanego Sądu, biskup Tomasz Wilczyński, przy braku w owym czasie odpowiedniego kapłana o takiej kwalifikacji, wziął pod uwagę przede wszystkim doświadczenie i biegłość w prawie kanonicznym nominanta⁴³. Zresztą i przy obsadzaniu innych stanowisk sądowych rządcą diecezji nie miał łatwego zadania na skutek braku kwalifikowanych w dziedzinie prawa kanonicznego własnych kapłanów. Zwracając się w dniu 4 września 1957 r. do O. Prowincjała Eligiusza Smolińskiego w Krakowie o zezwolenie O. Kamilowi Krukowskiemu na pracę w Sądzie Biskupim w Olsztynie tak pisał:

Przez wiele lat powojennych sprawy procesowe o nieważność małżeństwa dla Diecezji Warmińskiej prowadzili Metropolitalny Sąd Duchowny w Poznaniu, ale zrzekł się tego ciężaru motywując, że jest przeciążony.

³⁹ Zob. T. Pa w l u k, *Kanoniczne procesy szczególne*, Warszawa 1971, s. 207; t e n ż e, *Kanoniczny proces małżeński*, Warszawa 1973, s. 60.

⁴⁰ Zob. AKW, teczka: ks. S. Zdanowicz; *Rocznik Diecezji Warmińskiej rok 1974*, Olsztyn 1974, s. 453.

⁴¹ Zob. AKW, teczka: ks. S. Zajkowski; *Rocznik Diecezji Warmińskiej rok 1974*, s. 452.

⁴² Bliższe dane biograficzne przedstawiono w rozdziale: Poszczególne rządcy diecezji.

⁴³ „Biorąc pod uwagę zasługi położone przez Przewielebnego Księdza Profesora, jako Audytora i Referenta Spraw Małżeńskich oraz Jego doświadczenie w tej dziedzinie, na podstawie kan. 1573 Kod. Pr. Kan. mianuję go — OFICJAŁEM — Sądu Biskupiego Diecezji Warmińskiej...”. Zob. dekret nominacyjny z dnia 16 III 1957 r. N 1150/57 w: SBDW, teczka: Akta personalne Sądu.

Dekretem J. Em. Ks. Kardynała Prymasa z dnia 15 III 1957 r. został regenerowany Sąd Biskupi Diecezji Warmińskiej w Olsztynie. Nowomianowany Sąd ma wielkie trudności na skutek braku kwalifikowanych pracowników.

Znane są nam kwalifikacje O. Kamila w dziedzinie Prawa Kanonicznego, Jego gorliwość i pracowitość i dlatego zwracamy się z tą prośbą⁴⁴. Urząd oficjała w Sądzie Biskupim pełnił dość owocnie ks. Zdanowicz przez prawie trzy lata, bo do 18 września 1959 r. Samą zaś działalność i owoc tej działalności w trudnej sytuacji personalnej Sądu docenił biskup Wilczyński w słowach:

Za sześćioletnią pracę w charakterze Audytora Referenta w Referacie do Spraw Mażeńskich za ciężki trud organizowania w Olsztynie Sądu Biskupiego i trwanie, mimo rozlicznych zajęć, przez trzy prawie lata na stanowisku Oficjała składam Przewielebnemu Księdzu Profesorowi w imieniu diecezji najserdeczniejsze „Bóg zapłać”⁴⁵.

Następnym kapłanem, który pełnił funkcję oficjała, był ks. kanonik Stefan Zajkowski, kilkuletni już profesor prawa kanonicznego w Warszawskim Seminarium Duchownym, o pewnym doświadczeniu sądowniczym zdobytym na zajmowanych jeszcze przed wojną stanowiskach. Jednak „ze względu na trudności zewnętrzne”, może ten urząd piastować tylko przez pięć tygodni. W dniu 24 października 1959 r. biskup Tomasz Wilczyński powołuje na to stanowisko biskupa Józefa Drzazgę. Jest on tylko od strony formalnej oficjałem, cały ciężar pracy w Sądzie spoczywał jednak w rękach ks. Zajkowskiego, którego w tej sprawie ks. biskup musiał zamianować wiceoficjałem. Na adres Biskupa Olsztyńskiego Tomasza Wilczyńskiego przyszło następujące pismo: *Wydział do Spraw Wyznań (L. Topczewski) wyjaśnia, że władze państwowe na podstawie art. 7-go dekretu z dnia 31 III 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych, mają prawo i obowiązek odwołać z każdego stanowiska księdza prowadzącego szkodliwą działalność wobec Państwa. Ksiądz Stefan Zajkowski w wyniku szkodliwej działalności został odwołany z proboszcza parafii Pastłek. Natomiast Kuria przeniosła Go na wyższe stanowisko. Z tym stanem władze państwowe nie mogły się zgodzić, gdyż takie załatwienie zachęcałoby innych księży do prowadzenia podobnej działalności. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zwracając się do Kurii Biskupiej o odwołanie Go ze stanowiska Oficjała Sądu Duchownego wzięło powyższe fakty pod uwagę⁴⁶.*

Ponownie w sposób formalny został zamianowany ks. Zajkowski oficjałem dopiero 19 II 1966 r. przez ówczesnego wikariusza kapitułnego, biskupa Józefa Drzazgę, zgodnie z kan. 1573 § 7. Urząd ten pełnił dość długo, bo do dnia 8 XI 1978 r.⁴⁷.

Funkcję wiceoficjała w Sądzie Biskupim w Olsztynie oprócz wspomnianego już ks. Zajkowskiego pełnił także, chociaż przez dość krótki czas O. Kamil Krukowski.

⁴⁴ Zob. SBDW,teczka: Akta personalne Sądu.

⁴⁵ Zob. Dekret nominacyjny na Sędziego Prosynodalnego z dnia 18 IX 1959 r., który znajduje się w: SBDW,teczka: Akta personalne Sądu.

⁴⁶ Kopia tego pisma z dnia 15 XII 1959 r. WI/145/59 znajduje się w: SBDW,teczka: Akta personalne Sądu.

⁴⁷ Ksiądz Prymas, Stefan Kardynał Wyszyński, na mocy specjalnych uprawnień otrzymanych od Stolicy Apostolskiej, dekretem z dnia 8 XI 1978 r. nr 2648/78 mianował ks. kanonika Jerzego Podoleckiego oficjałem tegoż Sądu. Dekret znajduje się w: SBDW,teczka: Akta personalne Sądu.

Mianowany został on na to stanowisko zgodnie z kan. 1573 § 3 dnia 13 kwietnia 1961 r. Na skutek jednak zaistniałych zewnętrznych okoliczności musiał złożyć rezygnację z dotychczas zajmowanego urzędu już 31 X 1961 r. W prośbie pisanej do biskupa Wileczyńskiego czytamy:

W związku z artykułem Leszka Orlika „Praktyki Księdza Audytora”, jaki w dniu dzisiejszym ukazał się w Organie Komitetu Wojewódzkiego PZPR „Głos Olsztyński” Nr 258/3103/ s. 3–4:

a) wychodząc z założenia, że w obecnym stanie rzeczy nie mam możliwości obrony przed stawianymi mi przez autora rzeczzonego artykułu insynuacjami i zarzutami,

b) oraz zaznaczając, że artykuł powyższy jest reperkusją Urzędu Bezpieczeństwa, który w roku 1954–1955 i w czerwcu 1961 r. zmuszał mnie do współpracy grożąc w razie odmowy przykrymi konsekwencjami, przeciwko czemu przestałem protest dnia 15 sierpnia 1961 r. do Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie i do I Sekretarza PZPR Ob. Władysława Gomułki w Warszawie (Nr przesyłek 3549 i 3550, Olsztyn 2), dla dobra Sądu niniejszym składam rezygnację z zajmowanego dotychczas urzędu w Sądzie Biskupim w Olsztynie.

Biskup rezygnację przyjął w tym samym dniu: *Za siedmioletnią pracę dla dobra diecezji Warmińskiej Przewielebnemu Ojcu dziękuję i błogosławie⁴⁸.*

2. Sędziowie prosynodalni

W każdej diecezji, zgodnie z zaleceniami kan. 1574 należy ustanowić kilku, ale nie więcej niż dwunastu kapłanów nieposzlakowanego życia, znawców prawa kanonicznego, wybranych na synodzie (sędziowie synodalni) albo poza synodem (sędziowie prosynodalni), którzy wspomagają oficjała przy wymiarze sprawiedliwości na terytorium tej jednostki kościelnej. Sędziów prosynodalnych, jeśli synod się nie odbywa, wyznacza sam biskup, po wysłuchaniu jednak zdania kapituły⁴⁹.

Sądownictwo w sądach kościelnych jest wykonywane bądź przez sędziów jednostkowych, bądź też przez kolegia sędziów. Sędzią jednostkowym jest biskup, oficjał lub wiceoficjał, może on rozstrzygać sprawy sporne i karne, które z prawa nie są zastrzeżone sądom kolegialnym (kan. 1576 § 1). O ile widzi potrzebę, może w każdym procesie dobrać sobie spośród sędziów prosynodalnych dwóch **asesorów**, czyli doradców w prowadzonym przez siebie procesie (kan. 1575)⁵⁰. Asesorowie mogą studiować akta, doradzać podczas procesu, także i co do wyroku, nie mając jednak jurysdykcji, bo nie tworzą kolegialnego trybunału, dlatego też i nie głosują przy wyrokowaniu⁵¹.

⁴⁸ Zob. SBDW,teczka: Akta personalne Sądu.

⁴⁹ Zob. F. Bączkowiec, Prawo kanoniczne, jw., s. 25; S. Biskupski, Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego, t. II, Proces małżeński, Olsztyn 1960, s. 85. W latach 1957–1971 na Warmii nie było synodu. Używać zatem będziemy nazwy sędziowie prosynodalni.

⁵⁰ Nie mogła pełnić funkcji asesora osoba świecka — por. orzeczenie Kongregacji Soboru z dnia 14.XII.1918 r., AAS 11(1919), s. 132–133. Dopiero Motu proprio *Causas matrimoniales* pozwoliło mężczyźnie świeckiemu na pełnienie tej funkcji w kościelnych trybunałach wszystkich stopni (n. VI).

⁵¹ J. Novat, Commentarium Codicis Iuris Canonici, De processibus, t. I, Augustae Taurinorum 1920, s. 64.

Rozstrzyganie niektórych spraw spornych i karnych jest zarezerwowane bądź może być zlecone przez ordynariusza miejsca trybunałowi kolegialnemu, któremu przewodniczy biskup (kan. 1578), oficjał lub wiceoficjał (kan. 1577 § 2). W skład trybunału wchodzi sędziowie prosynodalni wyznaczeni przez oficjała, zazwyczaj dwóch lub czterech, którzy wraz z przewodniczącym tworzą sąd kolegialny.

Kanoniczne prawo procesowe, z uwagi na obiektywną doniosłość spraw o nieważność małżeństwa, postanawia, że są one zastrzeżone trybunałowi złożonemu przynajmniej z trzech sędziów. Wyrok zatem wydany wbrew temu przepisowi jest nieważny w sposób nieusuwalny (kan. 1576 § 1, 1892 n. 1; art. 13 § 1)⁵².

Spośród sędziów prosynodalnych mogą być powołani sędziowie pomocniczy, którzy pełnić będą różne funkcje w toku procesu. Są to sędzia audytor i sędzia referent.

Urząd audytora jest zwyczajny lub delegowany, w zależności od tego czy został on mianowany na stałe czy do poszczególnych spraw. Audytorem może być jeden spośród sędziów ze składu kolegium sądującego (kan. 1581; art. 23 § 1, 2). Zadaniem jego jest zgodnie z kan. 1582 przygotowanie procesu do wyrokowania, a więc do rozwiązania sporu do zamknięcia postępowania dowodowego⁵³.

W sprawie o nieważność małżeństwa niezależnie od audytora powinien występować referent, zwany też relatorem lub ponensem. Zadaniem jego jest szczegółowe badanie akt sprawy, referowanie sprawy wobec pozostałych członków kolegium sędziowskiego, a po kolegiальnym wydaniu wyroku — zredagowanie jego tekstu na piśmie⁵⁴. Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 1584 i art. 22 Instrukcji polecają oficjałowi przewodniczącemu trybunału kolegiального wyznaczenie spośród członków kolegium sędziowskiego referenta sprawy; za zgodą tegoż kolegium obowiązki referenta może spełniać także sam przewodniczący.

Udział zatem referenta w procesie jest konieczny, podczas gdy audytor może w nim uczestniczyć. Obowiązki audytora i referenta w sprawie może spełniać także ten sam sędzia⁵⁵.

W 14-letnim okresie działalności Sądu Biskupiego Diecezji Warmińskiej funkcję sędziowską pełnili następujący kapłani:

- Stanisław Zdanowicz (33),
- Stanisław Chrzanowski (7),
- Antoni Jagłowski (32),
- Józef Łopot (0),
- Jerzy Wirszyłło (44),
- Kamil Krukowski (8),
- Julian Wojtkowski (0),
- Mikołaj Lohr (29),
- Mikołaj Kamiński (4),

⁵² Jedynie na terenach misyjnych, z uwagi na specyficzne okoliczności, sprawy małżeńskie mogą być rozpatrywane według specjalnych instrukcji, wydawanych przez właściwą Kongregację (art. 13 § 2).

⁵³ Od wydania wyroku stanowczego audytor (albo inaczej instruktor) jest wykluczony (kan. 1583), o ile nie jest członkiem kolegium sądującego. Zob. Bączkowiec, *Prawo kanoniczne*, jw., s. 30.

⁵⁴ Zob. T. Pawluk, *Kanoniczne procesy szczególne*, jw., s. 210; tenże, *Kanoniczny proces małżeński*, jw., s. 64.

⁵⁵ F. Roberti, *De processibus*, vol. I, Romae 1956, n. 121.

- Stefan Zajkowski (139),
- Ignacy Tokarczuk (5),
- Jan Rymkiewicz (47),
- Józef Drzazga (0),
- Henryk Gulbinowicz (38),
- Feliks Gosieniecki (74),
- Józef Myśków (4),
- Leon Kamiński (2),
- Alojzy Neuman (7),
- Piotr Ilwicky (8),
- Jerzy Podolecki (20)⁵⁶.

Zaledwie sześciu spośród nich miało odpowiednie przygotowanie kanonistyczne, nabyte dzięki studiom specjalistycznym. W pozostałych wypadkach przy nominacji brano pod uwagę wymóg prawny: „znawca prawa kanonicznego” lub „biegły w prawie kanonicznym”. Spośród wymienionych 20 sędziów, 4 pełniło funkcję audytora mianowanego przez biskupa na stałe⁵⁷.

Audytora jako jeden z sędziów turnusu z reguły prowadził cały bieg sprawy referując na sesji swe spostrzeżenia i wnioski oraz dawał votum wyrokowe. W niektórych sprawach obowiązki te były złożone na barki przewodniczącego.

Godnym odnotowania jest udział 8 sędziów z Olsztyna na Zjeździe Sędziów Sądów Kościelnych w Polsce, który odbył się w dniu 9 i 10 września 1964 r. w Warszawie. Potrzebę zorganizowania takiego Zjazdu naświetlił J.E. Ks. Prymas Wyszyński podczas otwarcia: *Napotykanie trudności w każdym zawodzie powodują, iż dla ich rozwiązania szuka się wymiany myśli i kontaktów z innymi ludźmi. Do tegoż samego zmusza współczesnego człowieka i zjawisko specjalizacji, które przez zbliżenie pewnych zjawisk odciąga uwagę od szeregu zjawisk innych i w konsekwencji nie rozszerza horyzontu myślowego, lecz go pomniejsza i zaciemnia... Zjazd spełni swoje zadanie duszpasterskie i w stosunku do biorących w nim udział, gdyż ich podniesienie na duchu i technie w nich nową energię do pracy*⁵⁸.

Podczas wcześniej przeprowadzonej ankiety wśród sędziów Sądu Biskupiego w Olsztynie, na pytanie: Jakie zagadnienia zdaniem W. Czcigodnego Księdza Sędziego winny być poruszone na Zjeździe?, dano m.in. takie odpowiedzi:

1) Zbyt krótko jestem sędzią i znam zbyt wąski wycinek pracy sędziowskiej, bym mógł wskazać zagadnienia, które mogłyby interesować ogół sędziów — O.F. Gosieniecki.

2) Wg mojego zdania na Zjeździe Sędziów powinny być poruszane najbardziej skomplikowane zagadnienia np. jaki wpływ mają choroby (jakie choroby najbardziej zachodzą w przewodach sądowych) na konsens małżeński. Jakie są najnowsze

⁵⁶ Sędziowie prosynodalni wymienieni są chronologicznie, według daty ich nominacji na ten urząd. Liczba w nawiasie oznacza ilość spraw, w których sędzia brał udział, zakończonych wyrokiem.

⁵⁷ Według dat nominacji byli to: S. Zdanowicz, K. Krukowski, P. Ilwicky, J. Podolecki. Ponadto w analizowanym przez nas okresie działalności Sądu, urząd ten sprawował także ks. E. Przekop. Zob. SBDW,teczka: Akta personalne Sądu.

⁵⁸ Konferencja Sędziów Sądów Kościelnych w Warszawie w dniach 9–10 września 1964 r., s. 4–5 (maszynopis wysłany do Sądu Biskupiego Diecezji Warmińskiej przez Sąd Metropolitalny Warszawski dnia 7 XII 1964 r.).

w tej materii orzeczenia Roty, czy innych Trybunałów St. Ap. — ks. K. Rymkiewicz.

3) Na projektowanym Zjeździe winny być poruszone przede wszystkim takie zagadnienia jak sprawa pewności moralnej Sędziego oraz dowodów w procesie kanonicznym — ks. J. Myśków.

4) Na Zjeździe należałoby poruszyć takie zagadnienia: sposób redagowania votum sędziowskiego, sposób przesłuchiwania stron i świadków przez sędziego, oraz urobienie sobie przez sędziego pewności moralnej przed powzięciem ostatecznej decyzji — ks. S. Zajkowski⁵⁹.

Odbiciem propozycji i sugestii Sędziów z Warmii była także dyskusja już na samym Zjeździe, gdzie wysunięto m.in. takie postulaty:

a) ponieważ przy rozstrzyganiu spraw potrzebna jest dobra znajomość orzeczeń św. Roty Rzymskiej, a Sędziowie często nie mają czasu na ich studiowanie, wskazane byłoby, aby ktoś z członków Trybunału lub Oficjał przedstawiał w Sądzie najbardziej znamienne orzeczenia rotalne;

b) sędziowie winni opracowywać swoje wota dokładnie, co zmusiłoby do bardziej szczegółowego zapoznania się z aktami sprawy;

c) dla dokształcenia Sędziów bardzo są wskazane specjalne sesje, na których byłyby wygłaszane odpowiednie referaty, połączone z dyskusją⁶⁰.

Jako zobowiązanie, Zjazd, nakazał nadesłać do Warszawskiego Sądu Metropolitalnego spis książek znajdujących się w bibliotekach poszczególnych Sądów dla stworzenia ogólnego spisu dzieł, które mogłyby być wykorzystywane przy opracowywaniu różnych zagadnień prawnych nie dających się należycie rozpracować z pomocą miejscowych źródeł⁶¹.

Problem braku prawników wśród sędziów prosynodalnych poruszył także ks. oficjał S. Zajkowski na Zjeździe Księży Oficjałów w dniu 20 IX 1967 r. w Gnieźnie, stwierdzając, że *przyczyna tego tkwi w niewłaściwej ocenie potrzeb przy wysyłaniu studentów na KUL. Zdarza się bowiem, że ksiądz o zamiłowaniu prawniczym wysyłany jest np. na filozofię — a potem jako sędzia prosi oficjała o opracowanie wyroku, bo jako filozof „nie umie” — stąd oficjał zmuszony jest za marny grosz pracować za wszystkich. Ustalić należy także sprawę opłat*⁶². O trudnościach, z jakimi boryka się Sąd Biskupi w Olsztynie, pisał tenże oficjał do biskupa Józefa Drzazgi w dniu 6 lutego 1975 r. m.in.:

Niejednokrotnie, przy różnych okazjach, sygnalizowałem Waszej Ekscelencji trudności, z jakimi boryka się tut. Sąd Bpi. Dotąd jednak — mimo to — nie

⁵⁹ SBDW,teczka: Sędziowie prosynodalni, akta pod datami: 27 II 1964 r., 1 III 1964 r.; 2 III 1964 r.; 9 III 1964 r.

⁶⁰ Konferencja Sędziów Sądów Kościelnych w Warszawie, s. 14.

⁶¹ Biblioteka Sądu Biskupiego jest dość dobrze zaopatrzona. O jej wyposażenie troszczyli się nie tylko oficjałowie, ale i sami rządcy diecezji. Por. np. następujący protokół wiceoficjała S. Zajkowskiego: „Z rąk Jego Ekscelencji Ks. Bpa Dra Tomasza Wilczyńskiego do wykorzystania w pracy sądowej po jednym egzemplarzu dzieła Ks. Stefana Biskupskiego pt. „Prawo małżeńskie Kościoła Rzymsko-Katolickiego”, t. II — proces małżeński — otrzymali: 10 pracowników Sądu, w tym 7 sędziów oraz Biblioteka Sądu”. Zob. SBDW,teczka: Sędziowie prosynodalni, akt pod datą 3 V 1960 r.

⁶² V Zjazd Księży Oficjałów Sądów Kościelnych w Polsce w dniu 20 września 1967 r. w Gnieźnie, s. 8 (maszynopis przesłany Trybunałowi Warmińskiemu 8 XI 1967 r. przez Trybunał Metropolitalny Gnieźnieński, L. dz. 1952).

nastąpiła zmiana na lepsze. Wobec tego zmuszony jestem przypomnieć je Waszej Ekscelencji na piśmie...

Dobre i sprawne funkcjonowanie Sądu zależy w pierwszym rzędzie od obsadzenia jego stanowisk wykwalifikowanymi siłami, oraz, aby wszyscy jego pracownicy obowiązki swoje traktowali rzetelnie, a nie marginesowo, jako coś dodatkowego lub nawet zło konieczne. Obsada Sądu Biskupiego w Olsztynie nie jest zadowalająca. Tylko 2 sędziów prosynodalnych posiada prawnicze wykształcenie, sędzia zaś instruktor (audytor) pracuje w Sądzie tylko dorywczo. Przez 5 lat pracował tylko po 10 godz. tygodniowo, od października roku 74 udziela się Sądowi zaledwie przez 8 godz. w tygodniu, chociaż ilość praw w tym czasie wzrosła trzykrotnie i w dalszym ciągu ma tendencję zwyżkową. Dopóki zaś sędzia instruktor nie będzie zatrudnionym w Sądzie na stałe, a liczba sędziów wykwalifikowanych nie powiększy się, nie może być mowy o sprawnym działaniu Sądu i o skróceniu terminu procesów...

Uważam za swój obowiązek powyższy stan rzeczy przedstawić Waszej Ekscelencji i równocześnie najuprzejmiej prosić o jego uzdrowienie, od czego uzależniam dalszą swoją pracę w tut. Sądzie Biskupim...⁶³.

3. obrońca węzła małżeńskiego

Jego udział w sprawach o nieważność małżeństwa, o dyspensę od małżeństwa niedopełnionego oraz — w sposób ograniczony — w skróconym procesie małżeńskim, jest obowiązkowy (kan. 1586, 1967, 1990, 1991)⁶⁴. Kanoniczne prawo procesowe domaga się by urząd ten piastował kapłan nieposzlakowanej sławy, doktor prawa kanonicznego, lub przynajmniej biegły w tym prawie, oraz znany z roztropności i poczucia sprawiedliwości. Mianuje go biskup do ogółu spraw, albo do spraw poszczególnych. Zadaniem jego jest troska o to, by w sposób godziwy i prawny bronić świętości i nierozzerwalności małżeństwa, by zaskarżone małżeństwo nie narażać na bezprawne i lekkomyślne rozwiązanie⁶⁵. Prawo procesowe określa, w których czynnościach sądowych jego udział jest konieczny lub przynajmniej, które akta i czynności dokonane w trybunale bez jego obecności muszą być przedłożone do jego wglądu (kan. 1587). Wgląd w akta sądowe, i to zarówno w tzw. *acta processus*⁶⁶, jak i *acta causae*⁶⁷, to najogólniejsze uprawnienia jak i zarazem obowiązki obrońcy węzła. Czynności, które wykonuje, zmierzają do zbadania słuszności i skargi i wyświeatlenia prawdy. Ukazując to wszystko, co przemawia za ważnością węzła małżeńskiego, obrońca ułatwia jednocześnie sędziom wyświeatlenie sprawy⁶⁸. Opracowuje zatem pytania dla stron i świadków,

⁶³ SBDW,teczka: Akta personalne Sądu, L. dx. 180/75.

⁶⁴ Obszerne studium na ten temat zob. S. Biskupski, Obrońca węzła w kanonicznym procesie małżeńskim, Łódź. 1937.

⁶⁵ Por. kan. 1589. Normae S.R. Rotae Tribunalis, AAS 26(1934), s. 45; S. Biskupski, Prawo małżeńskie, jw., t. II, s. 93. T. Pawluk, Kanoniczne procesy szczególne, jw., s. 211–213; t e n ż e, Kanoniczny proces małżeński, jw., s. 65–68.

⁶⁶ Kan. 1723, 1738.

⁶⁷ Kan. 1738, 1985.

⁶⁸ Jego działania nie można pojmować jako sprzeciwu wobec powództwa za wszelką cenę. Musi on działać „pro rei veritate”. Zob. przemówienie Piusa XII z 2 X 1944 r., wygłoszone do członków Roty

bierze udział w ich przesłuchaniu, zgłasza dowody, w których podsumowuje całość argumentów przemawiających za ważnością związku (kan. 1968 n.n. I i 3), wreszcie w wypadku, gdy trybunał orzeknie nieważność małżeństwa, ma obowiązek apelować do wyższej instancji (kan. 1968 i 1969)⁶⁹. Pierwszym kapłanem, który pełnił funkcję obrońcy węzła małżeńskiego na stałe, z chwilą erygowania Sądu Biskupiego Diecezji Warmińskiej w Olsztynie był — ks. mgr Franciszek Bryx⁷⁰. Następnie urząd ten sprawowali kolejno:

— ks. dr Czesław Kulikowski: 3 X 1958 – 30 V 1962

— ks. dr Tadeusz Pawluk: 30 V 1962 – 22 IX 1973

— ks. dr Józef Myśków: 22 VIII 1962 – 4 II 1964

— O. dr Bernard Danch: 3 II 1964 – 13 I 1969⁷¹.

Dość kłopotliwa sytuacja wytworzyła się na początku roku 1969, kiedy to ks. Bernard Danch musiał zrezygnować z tego urzędu, a nie było kim tego stanowiska obsadzić, wskutek braku personelu wykwalifikowanego. Oficjał Zajkowski w prośbie do prowincjała Ojców Werbistów tak pisał:

Ponieważ Ks. dr. Bernard Danch, wyznaczony na inne stanowisko, zmuszony został wyjechać z Pieniężna i zrezygnować z urzędu Obrońcy w. m. przy Sądzie Biskupim w Olsztynie, dlatego po porozumieniu się z J.E. Ks. Bpem Ordynariuszem diecezji warmińskiej, ośmielał się prosić Najprzewielebniejszego Księdza Prowincjała, by na opróżnione miejsce przez Ks. dra B. Dancha, zechciał łaskawie wyznaczyć innego kandydata.

Wprawdzie Seminarium Duchowne Ks. Ks. Werbistów nie posiada w tej chwili prawnika, ale obowiązki Obrońcy w. m. może z powodzeniem pełnić również moralista. Nadmieniam, że Obrońca w. m. jakim był dotąd Ks. dr B. Danch, nie będzie przeciążony pracą w Sądzie Biskupim i dotychczasowe jego obowiązki w Seminarium Duchownym na pewno na tym nie ucierpią⁷².

Niestety, odpowiedź prowincjała na tę prośbę była negatywna. Oficjał musiał w tej sytuacji prosić ordynariusza diecezji, by do poszczególnych spraw mianował obrońcę węzła małżeńskiego.

4. Promotor sprawiedliwości

Jako publiczny oskarżyciel bierze koniecznie udział we wszystkich sprawach spornych, w których chodzi o dobro publiczne (kan. 1586), do tych ostatnich należą również sprawy o nieważność małżeństwa⁷³. Udział promotora sprawiedliwości

Rzymskiej AAS 36(1944), s. 284–285; S. Biskupski, Sprawy z udziałem obrońcy węzła małżeńskiego, AK 39(1937), s. 276–281.

⁶⁹ E. Szafrowski, Prawo kanoniczne w okresie odnowy soborowej, t. 2, Warszawa 1979, s. 459–460.

⁷⁰ Mianowany został na to stanowisko dnia 16 III 1957 r. i pełnił swój urząd do dnia 3 X 1958 r., kiedy to na własną prośbę zostaje zwolniony. Zob. SBDW,teczka: Akta personalne Sądu.

⁷¹ SBDW,teczka: Akta personalne Sądu.

⁷² SBDW,teczka: Akta personalne Sądu, pod datą 13 I 1969 r.

⁷³ O promotorze sprawiedliwości ukazała się dotychczas jedyna monografia w języku polskim oparta na przeprowadzonych badaniach historycznych i uwzględniająca całokształt zagadnień związanych z tym urzędem. Jest nią rozprawa habilitacyjna ks. Jerzego Grzywaacza, Promotor sprawiedliwości i jego udział w sprawach małżeńskich, Lublin 1974, s. 340.

w sprawach małżeńskich jest ściśle powiązany z problemem utraty prawa zaskarżania małżeństwa przez małżonków winnych⁷⁴. Mianuje go biskup na stałe lub do poszczególnych spraw. Prawo kanoniczne domaga się od niego takich samych przymiotów jak od obrońcy węzła małżeńskiego (kan. 1589 § 1).

Promotor sprawiedliwości bierze udział w sprawie nie tylko wtedy, kiedy sam wniósł skargę o orzeczenie nieważności małżeństwa w przypadkach określonych przez prawo, ale także wtedy, gdy chodzi o obronę procesowego prawa. W tym drugim przypadku o jego udziale decyduje biskup lub kolegium sędziowskie bądź z urzędu, bądź na wniosek samego promotora, obrońcy węzła lub stron (art. 16 § 1).

Ta sama osoba może pełnić obowiązki promotora i obrońcy węzła. W przypadku jednak zaskarżenia małżeństwa przez promotora sprawiedliwości, który pełni jednocześnie obowiązki obrońcy węzła małżeńskiego należy zamianować do danej sprawy osobnego obrońcę (art. 36). W tej samej sprawie bowiem, ta sama osoba nie może być i promotorem i obrońcą⁷⁵. Zaskarżając małżeństwo promotor sprawiedliwości pełni w procesie rolę strony powodowej korzystając z przysługujących jej wszystkich uprawnień. Natomiast akta czynności procesowej, przy której powinien on być obecny, byłyby nieważne, gdyby zaniedbano go o niej powiadomić — chyba, że sam stawilby się w sądzie. Akta te będą ważne, o ile promotor prawnie wezwany nie stawil się wystarczy mu później przedłożyć je do wglądu (kan. 1587; art. 16 § 2)⁷⁶. Przy nowo kreowanym przez biskupa T. Wilczyńskiego Sądzie Biskupim Diecezji Warmińskiej, rzędcą też mianował promotora sprawiedliwości w osobie ks. dr. Feliksa Kowalika, dotychczasowego proboszcza w Brunswaldzie⁷⁷. Urząd ten pełnił ks. Kowalik do 11 października 1958 r., kiedy to na jego miejsce mianowany został ks. mgr Tadeusz Pawluk, który pozostaje związany w tej funkcji z Sądem Biskupim do 22 września 1973 r.⁷⁸

W 168 analizowanych sprawach małżeńskich, które zostały zakończone wyrokiem w I instancji, spotykamy zaledwie trzy, w których nieważność małżeństwa zaskarżył promotor sprawiedliwości⁷⁹. W jednej ze spraw obrońca węzła małżeń-

⁷⁴ Problematyka ta zawarta w kan. 1971, jest najbardziej trudnym i kontrowersyjnym zagadnieniem w całym kodeksie. Zob. J. Grzywacz, Promotor sprawiedliwości, jw., s. 5.

⁷⁵ Por. S. Biskupski, Sprawy z udziałem promotora sprawiedliwości, AK 43(1939), s. 74–78.

⁷⁶ F. Bączkowiec, Prawo kanoniczne, jw., s. 31.

⁷⁷ Kapłan diecezji sandomierskiej, doktor prawa kanonicznego i doktor psychologii. Zob. SBDW teczka: Akta personalne Sądu, pod datą 27 III 1957 r.

⁷⁸ Osoba ks. Tadeusza Pawluka jest znaną i zasłużoną dla diecezji warmińskiej postacią oraz dla kanonistyki polskiej. Ur. 11.09.1928 r. w Horodle, pow. Hrubieszów, wyświęcony na kapłana 30.05.1954 r. w Olsztynie, doktor prawa kanonicznego 24.11.1959 r., habilitowany 24.03.1959 r., kanonik gremialny Kapituły Katedralnej 23.05.1963 r., docent w Katedrze Procedury Prawa Cywilnego Wydziału Prawa Kanonicznego ATK kierownik tejże Katedry, prodziekan i dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego ATK, profesor prawa kanonicznego w Seminarium Duchownym w Olsztynie od 1957 r. Zob. Roczniki Diecezji Warmińskiej rok 1974, s. 442; SBDW teczka: Akta personalne pod w/w datami.

⁷⁹ Są to sprawy: ASBO 94/59; 120/62. W pierwszej z nich powód domagał się orzeczenia nieważności małżeństwa z tytułu niespełnionego warunku, postawionego przez obojga z małżonków przed ślubem, godzącego w nierozzerwalność związku małżeńskiego. Z uwagi na to, że przez postawienie takiego warunku, zgodnie z przepisami art. 37 § 1 Instrukcji *Provida*, małżonkowie utracili zdolność zaskarżenia swego małżeństwa, nieważność jego zaskarżył promotor sprawiedliwości. Druga z nich prowadzona była z tytułu pozornego zezwolenia po stronie powódki, trzecia zaś z tytułu pozornego zezwolenia odnośnie nierozzerwalności małżeństwa po stronie pozwanego (powódka jest ewangeliczką i małżeństwo zawarto wobec pastora).

skiego postawił następujący wniosek: *W związku z tym, że powód... wydaje się być winnym i nie mającym prawa zaskarżenia ważności swego małżeństwa, proszę o oddanie sprawy N/N promotorowi sprawiedliwości*. Po wezwaniu powoda i przesłuchaniu go pod przysięgą przez promotora sprawiedliwości według przez niego ułożonych pytań, tenże postanowił w swoim votum: *Stosownie do odpowiedzi Komisji Papieskiej z dnia 27 lipca 1942 r. (AAS 1942, pos. 241) jak wynika z zeznań powoda: (powód) jako causa non directa et non dolosa posiada prawo zaskarżenia nieważności swego małżeństwa bez udziału Promotora Sprawiedliwości*⁸⁰.

5. Notariusz

Jest to osoba urzędowa, ciesząca się publicznym zaufaniem, która aktom przez siebie sporządzonym lub przynajmniej podpisanym, nadaje charakter dokumentu publicznego (kan. 1585 § 1). Należy on do personelu sądowego, lecz nie ma władzy sędziowskiej, jest tylko urzędowym, a więc kwalifikowanym świadkiem⁸¹. Notariusza mianuje biskup zgodnie z przepisami kan. 373. Może być on mianowany na stałe lub do poszczególniej sprawy. Jego udział w sprawie jest konieczny, gdyż w przeciwnym razie akta byłyby nieważne, muszą być przez niego przynajmniej podpisane jako autentyczne⁸².

Na urząd powoływany bywa z reguły kapłan, mogą jednak pełnić tę funkcję osoby świeckie⁸³. Wymaga się od notariusza nienaruszonej sławy oraz wolności od wszelkich podejrzeń, jako przymiotów kwalifikacyjnych. Ponadto od osób świeckich w sprawach małżeńskich na ten urząd wymagana jest znajomość prawa kanonicznego oraz dobre obyczaje⁸⁴. Szczegółowe obowiązki i czynności notariusza wyliczone są w kan. 1643 i 1644 Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz w art. 73 Instrukcji *Provida*.

Pierwszym oficjalnie mianowanym na stałe notariuszem przy Sądzie Biskupim w Olsztynie, był ks. Antoni Sikorski, który ze względu na stan zdrowia rezygnuje z tej funkcji z dniem 1 lipca 1957 r. Później urząd ten pełnią kolejno:

- ks. Tadeusz Borkowski,
- ks. Piotr Ilwicki,
- ks. Józef Dążek,
- ks. Edmund Przekop,
- ks. Jan Bernacki,
- ks. Roman Bodański⁸⁵.

⁸⁰ Zob. ASBO 31/56, k. 8 i 15.

⁸¹ T. Pieronek, Normy ogólne kanonicznego procesu sądowego, cz. 1, Warszawa 1970, s. 129–134. Dość wartościowe studium na ten temat zob. I. Grabowski, Notariusz w ustawodawstwie kościelnym, Lwów 1935; to samo w: *Collectanea Theologica* 16(1935), s. 585–636.

⁸² S. Biskupski, Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego, jw., s. 109; tenże, Kanoniczny proces małżeński, jw., s. 73–74.

⁸³ Jedynie w sprawach karnych osób duchownych notariuszem powinien być kapłan (kan. 373 § 3).

⁸⁴ T. Pawluk, Kanoniczny proces małżeński, jw., s. 74.

⁸⁵ SBDW,teczka: Akta personalne Sądu.

W analizowanym przez nas okresie działalności Sądu Warmińskiego, zatrudniona była także na etacie maszynistki S. Maria Sienkiewicz, a od 20 stycznia 1962 r. pełniąca funkcję drugiego notariusza ustanowionego na stałe przy tutejszym Sądzie⁸⁶.

6. Obowiązki i wymagania odnośnie wszystkich pracowników sądowych

Wszyscy wymienieni członkowie Sądu obowiązani są złożyć przysięgę przed objęciem urzędu o wiernym i sumiennym jego wykonywaniu (kan. 1621; art. 20).

Na podstawie motu proprio Piusa X *Sacrorum Antistitum* z dnia 1 IX 1910, urzędnicy Sądu obowiązani są jeszcze do złożenia wyznania wiary według najnowszej formuły oraz do przysięgi antymodernistycznej⁸⁷.

W aktach personalnych pracowników Sądu Biskupiego w Olsztynie odnośnie omawianej przez nas kwestii, m.in. możemy wyczytać: *Pragnąc uzupełnić czynnymi sędziami Warmiński Sąd Biskupi, niniejszym cofam nominację na sędziego tegoż Sądu wystawioną w dniu 18 IX 1959 r. Mimo, że upłynęło lat prawie cztery od wezwania do złożenia przysięgi przed objęciem stanowiska — Ksiądz kanonik przysięgi nie złożył i przez to uniemożliwił przekazanie Mu spraw do osądzenia...*⁸⁸.

Jeśli natomiast którykolwiek z urzędników sądowych został mianowany do poszczegółnej sprawy, to w aktach tej sprawy powinien być dokument o złożonej przysiędze, choć nie wpływa to na ważność samej sprawy⁸⁹. Odnośnie zaś kwalifikacji moralnych i naukowych pracowników Sądu, art. 21 Instrukcji tak stanowi: *Ze względu na to, że sprawy te są ciężkie i trudne — tak co do zachowania praw proceduralnych, jak i wewnętrznej treści sprawy — biskupi mają obowiązek, pod ciężką odpowiedzialnością sumienia, ostrożnie i pilnie dobierać kapłanów, których roztropność i uczciwość jest poza wszelką dyskusją, obdarzonych stopniem doktora lub co najmniej licencjata prawa kanonicznego, a przynajmniej posiadających naprawdę wiedzę i doświadczenie prawnicze*⁹⁰.

Dopiero dzięki tym kwalifikacjom oraz doświadczeniu członków trybunału można zapewnić temuż trybunałowi właściwe funkcjonowanie, a w konsekwencji maksymalnie obiektywny wymiar sprawiedliwości. O niektórych kłopotach i trudnościach w tym względzie, sygnalizowaliśmy przy omawianiu poszczególnych urzędów sądowniczych Biskupiego Sądu w Olsztynie.

IV. SPRAWY MAŁŻEŃSKIE ROZSTRZYGNIĘTE PRZEZ SĄD

Trybunał Biskupi w Olsztynie w okresie sprawozdawczym ogłosił 168 wyroków w sprawach o nieważność małżeństwa; w tym 41 wyroków za nieważnością małżeństwa. W 127 przypadkach Sąd oddalił powództwo. Akta spraw „wygranych” zostały z urzędu przekazane do Metropolitalnego Sądu w Warszawie (jako

⁸⁶ Patrz przypis 75.

⁸⁷ Przysięga antymodernistyczna jak i trydencka formuła wyznaniowa wiary zostały zniesione przez Stolicę Apostolską w 1967 r. (Zob. AAS 59(1967), s. 1058).

⁸⁸ SBDW,teczka: Akta personalne Sądu, pod datą 25 IV 1964 r.

⁸⁹ S. Biskupski, Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego, jw., s. 114.

⁹⁰ Tłumaczenie za: S. Biskupski, jw., s. 115.

trybunału II instancji), wyrok bowiem, który po raz pierwszy orzeka o nieważności małżeństwa, nie upoważnia jeszcze takich małżonków do zawarcia nowych związków kościelnych. Zdecyduje dopiero o tym sąd II instancji, który swym wyrokiem wyrok I instancji zatwierdza definitywnie. Rzecz oczywista, że zainteresowane strony czekają na nowy wyrok; jeśli będzie pozytywny, mogą one zawierać nowe małżeństwa sakramentalne, jeśli negatywny, są pozbawione tej możliwości, mogą jednak apelować do III instancji, ponieważ przynajmniej strona powodowa poczuła się decyzją II instancji skrzywdzona⁹¹. Wszystkie sprawy małżeńskie, których celem było stwierdzenie nieważności małżeństwa rozpatrywane były w drodze procesu sądowego.

Istnieje jednak grupa spraw, które rozpatrywane były w postępowaniu administracyjnym, ponieważ chodziło o uzyskanie łaski papieskiej od małżeństwa ważnie zawartego, lecz niedopełnionego; w tym drugim przypadku chodziło więc nie o rozstrzygnięcie sporu i o wyrok będący aktem sprawiedliwości, lecz jedynie o łaskę (dyspensę), której udziela sam papież. W grupie spraw o dyspensę papieską Sąd ukończył instrukcję dowodową w 12 przypadkach. Poszczególni rządcy diecezji jednak tylko w 5 z nich sporządzili pozytywne wota, popierając tym samym u Ojca Świętego prośbę małżonków o wyjednanie im łaski apostolskiej. Biskupi sporządzając swe wota, zdobyli moralną pewność, że zainteresowani sprawą małżonkowie, po zawartym ślubie kościelnym, rzeczywiście nie dopełnili swego małżeństwa aktem cielesnym.

Sprawy o nieważność małżeństwa rozpatrywane przez Trybunał w Olsztynie rozstrzygane były w drodze procesu sądowego w postępowaniu zwyczajnym i postępowaniu skróconym (sumarycznym).

W postępowaniu zwyczajnym wydano wyroki w sprawach małżeńskich, które prowadzone były z następujących tytułów nieważności małżeństwa:

- 1) przymus i bojaźń (116),
- 2) pozorna zgoda małżeńska (41),
- 3) warunkowa zgoda małżeńska (7),
- 4) choroba umysłowa (16),
- 5) wykluczenie jedności i dozgonności umowy małżeńskiej (8),
- 6) wykluczenie potomstwa (3),
- 7) przyzwoitość publiczna między małżonkami (1),
- 8) niemoc płciowa (9),
- 9) całkowite upojenie alkoholowe (1).

Postępowaniem sumarycznym objęte były natomiast sprawy małżeńskie, których nieważność uzależniona była od istnienia przeszkód zrywających, od których nie uzyskano dyspensy⁹². W Trybunale Olsztyńskim, w okresie sprawozdawczym,

⁹¹ III instancją dla Olsztyna był Sąd Metropolitalny w Gnieźnie. Zainteresowana jednak strona wnosząc apelację do Sądu III instancji musi podać nowe dowody czy argumenty, jakich domaga się kanon 1903 by można w takich wypadkach przyjąć sprawę do ponownego rozpatrzenia, tylko wtedy gdy były 2 wyroki negatywne.

⁹² Kan. 1990 wymienia wypadki, w których zachowanie procesu zwyczajnego nie jest wymagane. Komisja Interpretacyjna z dnia 6 XII 1943, wylicza je taksatywnie: różność religii, wyższe święcenia, uroczysty ślub czystości, związek małżeński, pokrewieństwo, powinowactwo, pokrewieństwo duchowe. Zob. AAS 36(1944), s. 94.

tą drogą, rozstrzygnięto sprawy jedynie z tytułu bigamii, pokrewieństwa i braku formy. Ponadto tenże Sąd rozpatrzył w analizowanym okresie sprawozdawczym dwie sprawy małżeńskie jako Trybunał III Instancji Apelacyjnej i jako Trybunał Delegowany III Instancji w drugim Turnusie, powinno być w IV Instancji⁹³.

Trudno jest przedstawić w liczbach ilość pomocy prawnych udzielonych zgłaszającym się petentom przez oficjała lub wyznaczonych przez niego sędziów czy notariuszy. Przy Sądzie Warmińskim nie było bowiem poradni prawnej z prawdziwego zdarzenia, która zastępowałaby dawną pomoc adwokatów świeckich i nie tylko udzielałaby porad w zakresie sądownictwa kościelnego, ale też pomagałaby w sporządzaniu skarg powodowych, odwołań, apelacji itp. Kancelaria Sądu nie prowadzi rejestracji osób, które zgłaszają się po taką wstępną informację czy radę. Często już podczas wstępnej rozmowy, ważność małżeństwa okazuje się bezsporna, wówczas strony zaprzestają zwykle dalszych działań.

Chociaż nie można określić ilości osób zgłaszających się po poradę w sprawach małżeńskich do Sądu Biskupiego w Olsztynie w analizowanym okresie, to jednak na podstawie diariuszy sądowych można obliczyć ilość skarg przyjętych w tym okresie do przewodu sądowego. W latach 1957–1971 przyjęto w Sądzie 181 skarg, natomiast oddalono z racji materialnych lub formalnych 69⁹⁴.

Z powodu braku w Polsce publikowanych opracowań statystycznych, które byłyby podsumowaniem powojennej działalności diecezjalnych sądów kościelnych w zakresie orzecznictwa w sprawach o nieważność małżeństwa, trudno porównać wyniki działalności Sądu Olsztyńskiego w skali ogólnopolskiej lub poszczególnych trybunałów diecezjalnych⁹⁵. Wprowadzie sądy biskupie dostarczają dokładnych statystyk ze swej działalności, wysyłając coroczne sprawozdania na ten temat do Stolicy Apostolskiej, a każdy ordynariusz diecezji z okazji wizyty „ad limina” jest również zobowiązany okazać takie sprawozdanie za okres pięciu lat, to jednak dane na ten temat z terenu poszczególnych diecezji nie zostały opublikowane. Istnieje tylko przekonanie, że w ostatnich latach w sądach biskupich obserwuje się wzrost liczby spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa. Ma on być uzasadniony *charakterystycznym przejawem zmęczonego życia dzisiejszego, oraz następstwem osłabionego odczucia świętości prawa stanowiącego fundament, na którym opiera się rodzina chrześcijańska, jej trwałość, autorytet i powodzenie*⁹⁶.

⁹³ Sąd Biskupi w Olsztynie upoważniony został do przyjęcia i rozpatrzenia tych spraw na podstawie dekretu Prymasa Polski z dnia 15 I 1965 r. Zob. spr. nr 6031 Culmen. i nr 212/69; SBDW,teczka: Odpisy wyroków 1964–1967 i 1968–1974.

⁹⁴ Chodzi tu również o sprawy, w których strona powodowa w trakcie procesu zrezygnowała z dalszego ich prowadzenia.

⁹⁵ Jedyny przyczynek do tego zagadnienia daje opracowanie ks. Wł. Szafranieckiego, oficjała z Włocławka, wygłoszone jako referat na zjeździe oficjałów w roku 1957, pt. „Statystyka wyroków w sprawach małżeńskich w polskim sądownictwie Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1945–1957” opublikowane w: *Polonia Sacra* 1(1958), s. 275–286. Za lata późniejsze brak podobnych opracowań publikowanych.

⁹⁶ T. Pawluk, *Kanoniczny proces małżeński*, jw., s. 9.

GRÜNDUNG UND ORGANISATION DES BISCHOFSGERICHTS BEI DER ERMÄNDER DIÖZESE BIS 1971

ZUSSAMENFASSUNG

In dem vorliegenden Artikel wurde die Problematik der erneuten Einführung des polnischen kirchlichen Gerichtswesens nach dem 2. Weltkrieg besprochen. Hier wurden auch wichtigste mit der Gründung des Bischofsgerichts in Allenstein (Olsztyn) zusammenhängende Probleme und Schwierigkeiten dargestellt. Von dem Verfasser dieses Artikels wurden die allgemeine Organisation dieses Gerichtshofes mit der Präsentation der Personenzusammensetzung, sowie die Charakteristik der durch dieses Gericht zu entscheidenden Eheangelegenheiten gezeigt.